Nº 25 PARYŻ dnia 9 Sierpnia. — 1924 — Paris 9 Août. Rok I.

SOKÓŁ POLSKI



Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francj
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

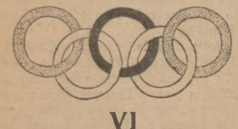
Prenumerata :
Rocznie.................... 24 fr.
Półrocznie................ 12.50
Kwartalnie................ 6.50
Zagranica rocznie......... 30 fr.
— półrocznie..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE Nº 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
—
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.

Nie depczcie nigdy przeszłości ołtarzy,
Choćbyście sami mieli doskonalsze wznieść,
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
I miłość ludzka stoi tam na straży —
Wy twórzcie swoje, im oddajcie cześć!

Polska na Olimpjadzie



VI

Zakończenie Igrzysk

Zawody Hippiczne

Por. Królikiewicz uzyskuje 3-cie miejsce w konkursie jazdy z przeszkodami.

W skład hipicznego konkursu olimpijskiego wchodziły dwa rodzaje zawodów : jedne, nazwane « championatem wojskowym », oraz konkurs « o nagrodę narodów ».

W skład championatu wojskowego wchodziły : wyścig na przełaj (cross country), — « dressage » czyli jazda maneżowa, oraz przeszkody. Do konkursu tego stawali następujący przedstawiciele Polski : pułk. Rummel, rtm. Suski, por. Królikiewicz i por. Dziadulski. W konkursie tym przedstawiciele nasi nie zdołali zająć wbrew przewidywaniom lepszych miejsc.

Natomiast w drugiej części zawodów Olimpijskich, w konkursie « o nagrodę narodów », polegającym na wzięciu kilkunastu przeszkód, jeźdźcy polscy popisali się świetnie. Na 51 zawodników — por. Krolikiewicz zdobył miejsce 3-cie, płk. Rummel — 11-te, Dziadulski 28-me. Szosland — 32-gie. Pierwsze miejsce w konkursie tym zdobył Szwed Gemussens, drugie miejsce — Włoch Lequio.

Polska klasa jeździecka — śmiało możemy to stwierdzić — odniosła na Igrzyskach zupełny tryumf. Natomiast podkreślić należy niżką klasę koni naszych, nie wytrzymujących porównania z końmi innych zawodników. Gdybyśmy rozporządzali lepszymi końmi — wynik konkursu byłby dla nas znacznie korzystniejszy.

Wspomnieć należy specjalnie o pułkowniku Rummlu, jazda którego zwracała powszechną uwagę swym doskonałym stylem, oraz o por. Szoslandzie, którego zrzucił koń przez łeb, przewracając się na przeszkodzie w formie dość wysokiej góry. Por. Szosland pomimo niebezpiecznego upadku zerwał się natychmiast z ziemi, dosiadł konia wśród burzy oklasków i zdołał wziąć pozostałe przeszkody w dobrym czasie. Upadek ten bardzo jednak zaszkodził polskiemu jeźdźcowi w późniejszej klasyfikacji.

Dzięki jeźdźcom naszym ukazał się sztandar Polski na małym maszcie w Colombes.



Drużyna ćwicząca Gniazda " Cagnac " w Tarn,

Święto Sokole w Berlinie

Niedziela, 27 lipca.

Taka sobie zwykła niedziela — której ranek ulewny, zdaje się zapowiadać dzień ponury, nudny, z którym nie wiadomo, co zrobić.

Na torze wyścigowym w Treptowie wre od godziny 7 rano ruch ożywiony. Sokoli przygotowują boisko, na którym po całorocznej pracy wykażą tężyznę młodych ramion i giętkość wygimnastykowanych ciał. Brzmi odzew polskiej komendy — żywo krzątają się zastępy karne pod czujnem okiem naczelnika.

Po południu od godziny 1 zaczynają napływać grupy widzów. Przybywają najpierw ci, dla których idea sokola jest czemś żywotnem niezmiernie — cząstką własnej ich duszy niejako. Później — powoli, powoli, przychodzą właściwi widzowie, ciekawi zobaczyć, co się też w Treptowie dziać będzie — ile się ludu zgromadzi i czy przyjdą ci i owi ze znajomych.

A ludu zgromadziło się niewiele.

Ta stosunkowo niewielka liczba widzów na 50 tysięcy Polaków w Berlinie to mało, bardzo mało. Trzeba było po polsku masą całą, aby tym zastępom dzielnym, skupionym pod sokolim sztandarem pokazać, że stoi za nimi całe społeczeństwo polskie w Niemczech, że idea zharmonizowania sił duchowych i fizycznych jest zasadniczym duszy naszej podkładem, na którym oprzeć się może skutecznie byt narodu.

Jesteśmy sami. Nikt za nas o organizację naszego życia narodowego troszczyć się nie będzie. — Nikt nam, gdy słabi będziemy, ręki pomocnej nie poda. Więc, gdziekolwiek bije źródło siły żywej, gdziekolwiek się ramiona prężą i krew w żyłach rozdzwania radośnie zewem do pracy nieustannej — tam nam iść trzeba, iść gromadnie i i krzepić się mocą ową i ową tężyzną.

A w niedzielę wczorajszą, gdy spalone słońcem korpusy gięły się karnie i sprawnie pod takt melodji polskich, wykonując szereg zharmonizowanych ruchów, można było odczuć żywiej tętniące źródło siły oraz chęć pracy nad doskonalszem ukształtowaniem naszych stosunków społecznych.

Ciało i duch — poddane dobrowolnie w służbę sokolej idei, ciągłe ćwiczenie ciała i ciągłe nabywanie umiejętności poddawania się kierownictwu ludzi, rozkazujących w imię idei realnych i pięknych — oto lekarstwo jedyne na ciał scherlałość, na ociężałość fizyczną i duchową i na warcholstwo, którem tak łatwo grzeszy polak.

Gdy wczoraj z klikudziesięciu (jakżebym wolał napisać kilkuset) piersi wypływnęła pieśń tułaczy polskich — nawołująca do skupiania się — to, jakby prądem elektrycznym uderzył serce, że żywiej zabiło, odczuwając tę prawdę niezłomną, że rozproszeni powoli giną, gromada karna, świadoma celów swoich — zostaje.

Trzeba, aby świadomość tej prawdy przemknęła wszystkie komórki mózgowe, by weszła nam w krew.

Jesteśmy tu nie po to, by jak zwierzę żyć i umierać, a po to, by dzieciom naszym zostawić duszę polską, niezatrutą niczem, by pokoleniom, co po nas przyjdą, przekazać święty ogień polskiego hartu i polskiej cnoty.

Hartu tego niech młodzież nasza nabywa w szeregach sokolich. Tam szlijmy ją po zdrowie ducha i ciała, pomnąc, że tyle warte społeczeństwo, ile warte jednostki, z których się ono składa.

***

Otwarcie zlotu nastąpiło kilka minut po drugiej na sali w Treptowie prze-

(d. c. na str. 2.)

ZAKOŃCZENIE IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Igrzyska Olimpijskie, pod znakiem których przez szereg tygodni żyły tysiące ludzi, zostały zamknięte dnia 27-go lipca b. r. na stadjonie w Colombes przez Prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, barona de Coubertin.

Na wielkim stadjonie ustawili się marynarze francuscy, dzierżący w porządku alfabetycznym sztandary wszystkich tych państw, które odniosły w Igrzyskach jakikolwiek tryumf. Liczni zawodnicy olimpijscy ustawili się za sztandarami swych krajów.

Wówczas to baron de Coubertin rozpoczął rozdawanie nagród poszczególnym przedstawicielom krajów. W imieniu Polski ks. Lubomirski, prezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, odebrał cztery srebrne medale dla polskich cyklistów i cztery medale bronzowe dla jeźdźców.

Na trzech masztach stadjonu ukazują się sztandary Grecji, Francji i Holandji. Sztandary te wyobrażają w skróceniu historję Igrzysk Olimpijskich : Jak wiadomo pierwsze nowoczesne Igrzyska Olimpijskie miały miejsce w Grecji, obecne — we Francji, następne za lat cztery w Holandji.

Po rozdaniu nagród baron de Coubertin oświadczył zgromadzonym, że VIII Igrzyska olimpijskie są skończone. Słyszeć się dały tradycyjne strzały armatnie w liczbie 5-ciu.

Na zakończenie obecny na stadjonie chór wykonał kilka pieśni.

***

Przez dwa miesiące cały świat sportowy żył jednem tylko wydarzeniem, doprawdy niezwykle pięknem i bohaterskiem, wydarzeniem znanem pod nazwą VIII Igrzysk Olimpijskich.

Po raz pierwszy w historji nowoczesnej Igrzyska Olimpijskie zgromadziły olbrzymią liczbę kilku tysięcy atletów, reprezentujących 42 państwa.

Przez dwa miesiące przesuwały się przed oczyma naszemi najsilniejsze, najdoskonalsze fizycznie jednostki rodzaju ludzkiego, prawdziwe fenomeny szybkości, zręczności, odwagi, wytrzymałości i piękna.

Widzieliśmy rzeczy naprawdę piękne, byliśmy świadkami świetnego pobicia tylu rekordów, obserwowaliśmy niezwykłe wyniki nadludzkiej niemal siły i woli wytrwania.

Dziś, kiedy zapadła już kurtyna za pięknemi zawodami olimpijskimi, trzeba nam wrócić do naszych spraw sportowych, do codziennej, ciężkiej, często żmudnej pracy nad dalszem rozwijaniem idei wychowania fizycznego i polepszaniem wyników sportowych w kraju.

Niezapomniany obraz doskonałości sportowej, osiągniętej przez przedstawicieli innych państw, prawda że szczęśliwszych pod względem warunków życia, niech nam w tej pracy przyświeca.

KAMUS.

mową p. Grześkowiaka i odśpiewaniem pieśni « Rozproszone po wszem świecie ». Na salę wniesiono amarantowy sztandar sokoli. Po powitaniu gości i delegatów przez zastępcę prezesa przemawia, jako przedstawiciel Związku Polaków w Niemczech Dzielnicy II, w krótkich i treściwych słowach p. Zydor. W imieniu Związku Towarzystw polskich w Berlinie zwraca się p. Szynaka z apelem do młodzieży i uznaniem dotychczasowej pracy dla wydziału okręgu V. Następnie zabrał głos p. Nałka przedstawiciel Sokołów serbsko-łużyckich. W bardzo gorących i serdecznych słowach podkreśla braterski stosunek młodego jeszcze Sokoła łużyckiego do pobratymczych polaków. Przemówienie przyjęto żywemi owacjami. Związek Sokołów Polskich w państwie niemieckiem reprezentował p. A. Balcerek, również Polski Klub Sportowy wydelegował swego reprezentanta w osobie p. Franciszka Kaczmarka.

Na zakończenie odśpiewano « Rotę ».

(Dzk. Berliński).

ZLOT SOKOŁÓW W ZAKOPANEM

Nowości Illustrowane podają sprawozdanie o ostatnim Zlocie w Zakopanem, z którym spieszymy zapoznać naszych czytelników.

Zlot Sokołów okręgu krakowskiego, w którym wzięło udział 1.500 umundurowanych członków, nie licząc publiczności, odbył się dn. 29. VII. r. b.

Zlot poprzedziła msza polowa w rynku, poczem przemawiali do zastępów sokolich wice-prezes dzielnicy p. Edward Kubalski, oraz prezes towarzystwa Podhalan, Roj. Po przemówieniach odbył się imponujący pochód przy udziale organizacji « Gwiazda » oraz zastępów straży ogniowej. Po obu stronach « Krupówek » stał zwarty kordon publiczności, witającej entuzjastycznie druhów i obsypującej ich kwiatami.

Pochód skierował się w stronę pomnika Chałubińskiego, gdzie przedstawiciele organizacji złożyli hołd słynnemu lekarzowi i założycielowi Zakopanego.

Następnie generał Dziewanowski, otoczony oficerami sztabu, przyjął defiladę drużyn sokolich.

Po południu odbyły się ćwiczenia, pod kierunkiem K. Nowaka, w których wzięli udział druhowie z N. Sącza, N. Targu, Śląska, Spiża i Orawy. Wielką sensację budziły tańce ludowe (krakowiak, zbójnicki i inne).

Wieczorem w sali Czerwonego Krzyża odbył się raut, wydany przez Komitet obywatelski, pod przewodnictwem drh. Diehla, dyr. Jamonta i prezesa Stopowego.

Nazajutrz sokoli, podzieleni na parę oddziałów, wyruszyli na kilku-dniową wycieczkę w Tatry.

Tłumnie zgromadzona publiczność podziwiała niezwykłą sprawność i wyćwiczenie druhów, zaś uczestnicy zlotu podnoszą doskonałą organizację zlotu, za którą zasługa spada na prezydjum i serdecznie usposobionych mieszkańców.

Zlot pozostawił po sobie nadzwyczaj miłe wspomnienie.

OD REDAKCJI

Zwracamy uwagę Szanownych druhów, że wszelkie komunikaty nadsyłane do Redakcji Sokoła Polskiego, które mają się ukazać w najbliższym numerze muszą być przesłane pod adresem Redakcji najpóźniej do wtorku.

W przeciwnym razie, ze względów technicznych, nadesłane komunikaty mogą się ukazać dopiero w następnym numerze.

Z DZIELNICY WE FRANCJI

KOMUNIKAT PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU S. P. W SPRAWIE HARCERSTWA

Zarząd Dzielnicy VII S. P. we Francji, pragnąc wyjaśnić swój stosunek do Harcerstwa i możliwość współpracy tej organizacji na ziemi francuskiej zwrócił się w swoim czasie do Przewodnictwa o jego opinję i otrzymał komunikat następujący :

Do Przewodnictwa Dzielnicy VII Związku Sokolstwa Polskiego we Francji.

Przewodnictwo Związku, rozważając oddawna sprawę stosunku Sokolstwa do pracy harcerskiej, przyszło do głębokiego przekonania, na szeregu danych opartego, że między obu temi organizacjami wychowawczemi nietylko niema zasadniczej sprzeczności, ale że służą one temu samemu celowi w innym jeno zakresie i stopniu. Porozumiawszy się z obecnemi władzami organizacji harcerskiej w sprawach pracy harcerskiej we Francji, Przew. Związku uznało i gorąco Sz. Druhom poleca, aby organizacja Sokoła, dla harcerstwa macierzysta, okazywała ruchowi harcerskiemu jaknajbardziej życzliwe poparcie, zawsze zasadniczo kierując się dobrą wolą, aby doprowadzić do zgodnego współżycia i jeśli możliwe do współpracy, szczególniej przy udzielaniu drużynom harcerskim, w miarę możności, lokalu, sal gimnastycznych i przyrządów oraz kierowników gimnastycznych, a także nie szczędząc życzliwych wzmianek i poparcia w pismach sokolich. Zarazem Przew. Zw. zawiadamia, że w sprawie ściślejszej pracy ze Związkiem harcerskim na całym obszarze Polski toczą się pertraktacje, o wyniku których w swoim czasie drogą organizacyjną Sz. Druhowie powiadomieni zostaną.

Wrazie trudności, zawsze możliwych konfliktów, Sz. Druhowie, będą łaskawi zwracać się do Przewodnictwa o wskazówki.

Czołem !

Za przewodnictwo Związku :

Sekretarz : **Maksys.** Wice-Prezes : **Terech.**

ZAŁOŻENIE GNIAZDA W « CARMAUX » (Tarn).

Staraniem druhów Wawrzyna Grzelaka i Stanisława Tomaszczyka zostało zwołane zebranie na dzień 5-go maja w celu założenia Tow. Gimn. Sokół. Na zebranie to przybyło 22 druhów. Omówiony przebieg zebrania oraz ogólna chęć założenia gniazda sokolego uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Po przemówieniu druha Grzelaka zwołującego zebranie, zabrał głos druh Jan Szary, który w gorących słowach przemówił za założeniem Sokoła. Obecny również na zebraniu przedstawiciel kompanji, którego opiece jest powierzone całe tutejsze wychodźtwo pan Józef Baszcher złożył na założenie Sokoła z własnej kieszeni 50 franków, za co mu też serdecznie dziękujemy. Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wyborwZarządu, w skład którego wchodzą następujący druhowie : Jan Szary prezes, W. Grzelak, sekretarz, Ignacy Batkowski (urząd nie podany) Naczelnikiem został wybrany znany z Westfalji dzielny druh Stanisław Tomaszczyk. Na członków się zapisało 22 druhów. Obecnie liczy Sokół 43 członków w tem 23 ćwiczących. Zebrania odbywają się w drugiej połowie miesiąca o godzinie 11-ej przed południem. Oprócz ćwiczeń sokołów założony został oddział piłki nożnej. Ćwiczenia sokole, jak również i gra w piłkę robią postępy zadawalające. Wszelkie listy dotyczące Sokoła proszę nadsyłać na ręce sekretarza W. Grzelaka, Village de la Bryuere, 39, par Blaye (Tarn).

Czołem !

W. Grzelak,
sekretarz.

OKRĘG IV SPROSTOWANIE.

Druh Tomasz Woźniak, naczelnik Okręgu IV prosi o sprostowanie omyłek, które się wkradły do technicznego sprawozdania ze Zlotu IV Okręgu (nº 21 Sokoła, str. 2), a mianowicie :

w wierszu 4 — w ćwiczeniach z lancami wystąpiło 25 druhów.

w wierszu 19 — czytać druh Żarnowski, a nie Kurnowski.

w wierszu 38 — Grono sędziów w kl. I. tworzyli druhowie : Bolesław Olejniczak, Tomasz Woźniak, Wiktor Kasprzak.

NOWE GNIAZDO SOKOŁA W « LE CREUSOT » (Saône-et-Loire)

Dnia 11-go maja b. r. w obecności wielu rodaków zostało pobudzone do życia w Le Creusot (Okręg VII) tow. Gimn. Sokół. Po przemówieniu naszego gorliwego druha sekretarza okręgowego Piotrowskiego nastąpił wybór Zarządu i zapisywanie członków. Do Zarządu zostali wybrani : Stanisław Świadek — prezes, Stefan Zieliński — sekretarz, Jan Paryjas — skarbnik i Stefan Kasperczak — naczelnik. Na zastępców powyższych urzędów zostali wybrani : Wincenty Pawłowski — zastępca Prezesa, Piotr Luboszczyk — zastępca sekretarza, Alex. Goldszmidt — zast. skarbnika, Błażej Dziekan i Dominik Lala jako zastępcy naczelnika. Na członków zapisało się razem 40 druhów, w tym 20 ćwiczących.

Dzięki naszemu prezesowi Świadkowi, który bezustannie pracuje nad rozwojem i trwałością towarzystwa tak, że gniazdo w ciągu dwuch miesięcy znacznie się rozrosło i dziś już liczy około 70 członków, w tym 30 ćwiczących.

Ubolewania godnym jest fakt, że wielu Polaków, zamiast z nami wspólnie pracować, prawie wrogo przeciw nam występują.

Korespondencję, tyczącą się naszego Gniazda proszę adresować na ręce Prezesa : Stanisława Świadka, Cantonnement, rue d'Harfleur, 2, Le Creusot (Saône-et-Loire).

Czołem !

Stefan Zieliński
sekretarz.

Uzupełnienie protokólu Rady Dzielnicowej z d. 6. 7. 24.

Druh Sławiński Wiktor prosi o uzupełnienie protokółu z Rady Dzieln. z d. 6-7 wzmianką, że tak on, jak i druh Hendrysiak Leon złożyli swoje funkcje w Dzielnicy dobrowolnie zaraz po zdaniu sprawozdania za czas od 2.3. do 6.7. 1924.

SPROSTOWANIE

Druh prezes Gniazda Calonne-Liz-St. Golembiewski prosi nas o podanie do wiadomości, że najmłodszy druh Dzielnicy VII, który figuruje na fotografji w Nº 18 Sokoła nie jest jego synem, a nazywa się on Edmund Pacena.

SPRAWOZDANIE z uroczystości francusko-polskiej w Henin-Liétard z 13-go Lipca 24 r.

W wigilję święta narodowego francuskiego t. j. 13-go lipca urządzono w Henin-Liétard t. zw. uroczystość sportową, na którą zaproszono i gniazdo sokole z Dourges. Po programie francuskim przystąpili druhowie Gniazda Dourges do ćwiczeń wspólnych wolnych Zlotowych V Okręgu i do ćwiczeń żerdzią. Ćwiczących było 26 druhów i 10 druhiń. Ćwiczenia wszystkie wypadły bez zarzutu, poprowadzone energicznie przez druha naczelnika Jenczaka, który zrozumiał dobrze cel występu drużyny sokolej na uroczystości francuskiej wobec publiczności francuskiej. W uroczystości brała udział w komplecie Dyrekcja Generalna Kopalń Dourges, która specjalną, opieką otacza dzielną i sprężystą ręką kierowane gniazdo w Dourges. Dyrekcja dała już dowód przychylności ofiarując na sztandar sokoli fr. 1.500, którego poświęcenie odbyło się 27-go kwietnia b. r.

Byłoby również rzeczą wskazaną, aby nowy Okręg VIII, który ma powstać z końcem września, założył swoją siedzibę właśnie w Dourges, gdzie znajdują się naprawdę ludzie rozumiejący swoje zadanie i pojmujący dobrze cel idei sokolej, bo mający za sobą długie lata pracy sokolej w Westfalji.

druh — Obserwator.

GNIAZDO ABSCON (Nord).

Tow. Gimn. Sokół w Abscon, Okręg VI, obchodzić będzie w niedzielę dnia 31-go sierpnia b. r. drugą rocznicę swego istnienia.

Program :

O godzinie 8-ej msza św. na intencję gniazda sokolego.

Od godziny 11 ½ do godziny 2 ½ przyjmowanie bratnich gniazd i towarzystw.

O godzinie 2 ½ otwarcie uroczystości.

O godzinie 3-ej wspólne ćwiczenia wolne męskie, żeńskie i młodzieży. Wspólne ćwiczenia lancą.

Ćwiczenia o nagrody :

a) bieg trwały 2.000 metr. o nagrodę,
b) zawody na sprzętach dowolne, o nagrodę,
c) ćwiczenia odrębne poszczególnych gniazd o nagrody dla naczelników i dla podnaczelników.

O godzinie 8-ej ogłoszenie zwycięscow i rozdanie nagród.

Dalsza zabawa z tańcami.

Przez czas uroczystości strzelanie do tarczy o nagrody.

Uwaga. Za największą liczbę ćwiczących nagroda honorowa.

Mamy nadzieje, że Szanowne Towarzystwa i Rodacy obecnością swą nas zaszczycić raczą.

Czołem !

Wydział.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE SZERMIERKA I BOKS, W SOKOLE PARYSKIM odbywają sie w poniedziałki i piątki od godz. 8 1/2 do 10 wiecz. na sali gimnastycznej w gmachu szkolnym

42, Avenue Duquesn

Metro : François Xavier lub Pasteur.

Pływanie i wiosłowanie odbywają się w niedzielę na Sekwanie i Marnie.

Sokół Paryski zaprasza no te wiczenia nie tylko druhów, al i wszystkich Rodaków.

Pieśń Polska we Francji

Obchód 3-ej rocznicy Koła Śpiewu « Słowik ».

W życiu towarzystw Polskich Marles-les-Mines (P.-de-C.) dzień 25-go maja r. b. pozostanie w pamięci rodaków, jako miłe wspomnie, chwil, które z obcych stron przenoszą wędrownika w strony ojczyste. Dniem tym był obchód III rocznicy istnienia. miejscowego koła śpiewu « Słowik ». Już od rana uderzał widok udekorowanej sali zebrań pięknemi girlandami z żywych kwiatów i zieleni z napisami « Cześć Polskiej pieśni » i « Witajcie Bracia Śpiewacy ». O g. 9-ej rano zebrały się miejscowe towarzystwa ze swymi sztandarami w sali zebrań, o godz. 9-ej 45 wyruszył pochód do miejscowej kaplicy Polskiej, na czele którego kroczyła orkiestra im. Paderewskiego z Marles, następnie szło gniazdo Marles, prowadzone przez swego dzielnego naczelnika, za nimi Koło Śpiewu « Słowik », dalej Koło Teatr. Amatorsk. im. A. Mickiewicza w pięknych strojach narodowych, następnie tow. św. Franciszka z Marles, Tow. Św. Barbary z Calonne-Ricouart i Bractwo Św. Różańca ze sztandarami i wielka liczba miejscowej Polonji, strojnej w odświętne szaty. O godz. 10-ej rozpoczęła się Msza św., odprawiona przez miejscowego pasterza wielebnego księdza proboszcza I. Śledzieskiego na intencję Koła Śpiewu « Słowik ». Podczas nabożeństwa brzmiały piękne śpiewy, wykonane przez Koło Śpiewu « Słowik » pod batutą młodego, lecz dzielnego dyrygenta drh. S. Grzegorzewskiego. Zdawało się, że ściany skromnej kapliczki się rozszerzyły, bo obecni zasłuchani w piękno melodji pieśni « Panie Stwórco, Pobłogosław Jezu Drogi i Gdy Świta Poranek » nie czują ścisku ni gorąca. Piękne okolicznościowe kazanie uprzytamnia, jak powinniśmy kochać tę piękną naszą pieśń rodzinną, której zawdzięczamy, że jesteśmy dobrymi katolikami i dobrymi Polakami. Po mszy św. odśpiewano wspólnie hymn « Boże coś Polskę » a następnie towarzystwa wróciły na salę zebrań, gdzie Zarząd Koła śpiewu « Słowik » podziękował wszystkiem staropolskiem « Bóg zapłać » za udział w nabożeństwie. O g. 3-ej do 4-ej przyjmowano bratnie towarzystwa na sali, a o godz. 5-ej nastąpiło uroczyste otwarcie uroczystości przez Prezesa Koła Śpiewu » drh. I. Rapciewicza, który przemówił do obecnych o idei śpiewaczej ; następnie przemawiał drh. A. Ryżyński z Bruay, rozpoczynając słowami mistrza. A. Mickiewicza « Naród bez pieśni, to szkielet bez ciała ». W końcu przemówienia prezes okręgowy wniósł trzykrotny okrzyk na cześć pieśni polskiej. Dr. M. Kosowski przedstawiciel Wiarusa Polskiego wygłosił piękny referat o idei śpiewaczej i zadeklamował wiersz Wicentego Pola « Śpiewak wraca w nasze strony » za co publiczność podziękowała mu burzą oklasków. Koło śpiewu « Słowik » odśpiewało « Bracia rocznica » na chór męski. Dalej występowały : koło śpiewu Cecylja z Calonne-Ricouart i Wanda z Bruay z pieśniami zjazdowemi na chóry mieszane. Za najliczniejszy udział otrzymali nagrody honorowe : Koło śpiewu « Cecylja » i koło śpiewu « Wanda ». Po rozdaniu nagród odbyła się zabawa z tańcami. Wesoło tańczą młodzi i starsi, bo to polska muzyka tnie od ucha piękne swojskie kujawiaki, polki, krakowiaki i mazury. Wśród ogólnej zabawy, nagle słychać szmer na sali — to Sokoli idą, wracają z Bruay, gdzie byli na rocznicy tamtejszego Gniazda, wstępują na salę witani okrzykiem « Niech żyją Sokoli ». Na przedzie idzie Gniazdo Marles w liczbie 104 druhów ze swym naczelnikiem, następnie Gniazdo Calonne-Ricouart w liczbie 31 druhów i druhiń, którew swych pięknych biało-amarantowych czapeczkach wyglądają, jak mak polny w polskiej pszenicy, sokolstwo staje w szereg, ażeby swojemi popisami gimnastyki dopełnić uroczystość. Bawiono się ochoczo do późnej godziny. Z przykrością należy zaznaczyć, że niektóre towarzystwa miejscowe zamiast przybyć, ażeby wspólnie podzielać radość Koła Śpiewu « Słowik » poszli do innej sali i tam urządzili zabawę na swoją rękę.

Jeden z obecnych.

Zarząd Koła Śpiewu « Słowik », w imieniu całego Koła Śpiewu, wszystkim tym, którzy wzięli udział w naszej rocznicy składa serdeczne staropolskie « Bóg Zapłać ».

J. Rapciewicz, Prezes.

Zastępom Sokolim!

I oto stają zastępy,
Te polskie, te swojskie, te nasze,
Napróżno gromadzą się sępy,
By plemie wyniszczyć to lasze.

Złot mały Okręgu, lecz siły dowodzi,
On wiary dodaje, otuchy!
Spojrzyjcie na zastęp ten, młodzi!
A dzielni, a zdrowi, a zuchy!

Lecz zdrowie, to tylko połowa
Dzielności, w życiowej rozterce,
Jej źródło w ich piersi się chowa,
Jej źródło — to polskie jest serce.

Jej siła, co wszystko porusza,
Co ziemi wstrząść zdolna posady :
To zdrowa, sokola jest dusza ;
Duch jeden tej całej gromady.

Choć więc przelotna rozłerka,
Całunem nad nami zawiśnie,
Ku lepszej przyszłości obróćmy swe serca
Na złocie duch jeden niech błyśnie!

Więc czołem Wam, drodzy junacy!
Wam lepszej przyszłości szermierze!
Niech Bóg w tej pomaga wam pracy,
Niech w swoją opiekę Was bierze!

W dniu złotu, w Waszego dzień święta,
Dziś Ona Wam miłość swą wyzna,
Do piersi przyciska pisklęta
I — Czołem! — Wam woła — Ojczyzna.

Wasz Druh.

KRONIKA

WYCIECZKA SOKOŁA

W niedzielę dnia 10-go sierpnia b. r. odbędzie się doroczna wycieczka Sokoła Paryskiego do Garches, na którą zapraszamy wszystkich Rodaków i Druhów. Wycieczka urozmaicona będzie zabawą na powietrzu i tańcami przy dźwiękach polskiego harmonisty. Zbiórka gare Saint-Lazare o godzinie 9-ej rano. Jednocześnie odbędzie się zwiedzanie Pałacu i Galerji Obrazów cenionego naszego malarza Jana Styki.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

W dniu 5-go sierpnia r. b. w sali szkoły Batinjolskiej odbył się zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji, celem omówienia wewnętrznych spraw związku oraz zdania sprawozdań z dotychczasowej działalności Zarządu. Zjazd wysłuchał sprawozdanie poszczególnych członków zarządu i po rozpatrzeniu szeregu żywotnych spraw, związanych z rozwojem szkolnictwa, wybrał nowy zarząd w składzie następującym : Prezes — Beil, zastp., prezesa — p. Stachowski, sekretarz — p. Wujec, zast. sekretarza — panna Sokołowska, bibliotekarz — p. Kronkowski, zast. bibliotekarza p. Michalski.

Na zjeździe tym obecni byli ks. Rektor Szymbor, p. Konsul Rembiszewski, p. Dołata prezes Związku Robotników Polskich we Francji p. Hieronimko, prof. Kaczyński z Warszawy, p. Lenartowicz, redaktor Wiarusa Polskiego, przedstawiciele tutejszej prasy.

Zjazd uchwalił na wniosek p. Dołaty, wysłać delegata do Warszawy, aby zapoznać Ministerjum Oświaty z potrzebami i stanem szkolnictwa we Francji. Ogólne zdjęcia zakończyło zjazd, który stał się podwaliną przyszłej pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji, tak wysoko pojmującego swoje zadanie w dziedzinie nauczania i wychowania dziatwy polskiej.

KOMUNIKAT KONSULATU GENERALNEGO W PARYŻU

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu oraz w Ljonie, Strasburgu, Lille, Marsylji podaje do wiadomości, iż wszyscy Polacy, którzy w roku 1920, 1921 i 1922 wyemigrowali z Westfalji do Francji nie dokonawszy opcji, a jedynie są w posiadaniu « certificat de nationalité » (świadectwo narodowości) lub « certificat d'origine » (świadectwo pochodzenia) wydanych przez Konsulat w Essen, na których stwierdzonem zostało, że mają prawo do opcji *nie są dotąd prawnie obywatelami polskiemi i nie mogą korzystać z ochrony władz polskich.*

Rząd Polski pragnąc im przyjść z pomocą umożliwia pozostanie obywatelami przez nadanie im obywatelstwa polskiego. Chcący z ułatwienia tego skorzystać winni w czasie od 15 czerwca do 15 sierpnia 1924 r. zgłosić się do Konsulatu swego okręgu osobiście, przedkładając :

1. wystawiony przez Konsulat w Essen certyfikat,
2. akt urodzenia (metryka),
3. akt ślubu,
4. akt urodzenia dzieci (metryki) (w razie braku dokumentów 2, 3, 4, wystarczy « Familienbuch », w razie braku certyfikatu należy podać datę swego wyjazdu z Westfalji dla sprawdzenia w aktach Konsulatu w Essen.)

Zgłaszający się musi podpisać w Konsulacie osobiście protokół oraz złożyć należną opłatę skarbową.

Dzieci, które od czasu wyjazdu z Westfalji doszły do lat 18, muszą zgłaszać podanie o nadanie obywatelstwa osobno, dzieci poniżej lat 18 otrzymują obywatelstwo razem z rodzicami.

Podania zostaną w ciągu najbliższych miesięcy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych załatwione, a dekrety nadania obywatelstwa doręczone przez Konsulat interesowanym.

Jeżeli komuś dojazd do Konsulatu jest niemożliwy, powinien narazie zgłosić się piśmiennie do Konsulatu, powołując się na niniejszy komunikat, a Konsulat udzieli mu dalszych informacji.

Konsulat zwraca uwagę, *że zaniedbanie uregulowania sprawy obywatelstwa może przynieść interesowanym wielką szkodę i wzywa wszystkich posiadaczy certyfikatów z Essen do bezzwłocznego zgłaszania się w Konsulacie Generalnym w Paryżu « Oddziału Obywatelstwa ».*

Zwraca się uwagę wszystkim Zarządom Towarzystw Polskich, by treść niniejszego ogłoszenia podały do wiadomości interesowanym.

Paryż, Ljon, Strassburg, Lille, Marsylja, w maju 1924 r.

Konsul Generalny

Rzeczypospolitej Polskiej.

Najbliższe zebrania Sokoła Paryskiego w siedzibie, 7, rue Corneille, odbędą się w soboty dnia 2-go i 16 sierpnia.

KONGRES ZWIĄZKU KOMBATANTÓW

Na piątym Kongresie Związku Kombatantów, jaki się odbył w dniach 10, 11, 12 i 13-go lipca b. r. w mieście Nantes, druh Kossowski reprezentował Polski Związek Kombatantów w Paryżu, a obecnością swą, jako prezes tego Związku, podkreślił sympatję dla Francji, zacieśniając więzy przyjaźni, co znalazło wyraz w przemówieniu p. de la Ferronnays, deputowanego Loir'y, który między innemi powiedział : « Witamy z radością naszych szlachetnych aljantów Polaków, którzy najbardziej cierpieli za wyzwolenie własne i ludzkości i tym zasłużyli sobie, aby stać na czele ludów, najwięcej zasłużonych dla naszej starej kultury europejskiej. »

Odpowiedź druha Kossowskiego na powyższe przemówienie była pełna serdeczności i zrozumienia chwili, co wywołało burzę oklasków całego Kongresu, na co p. Bertrand przewodniczący zwrócił uwagę, że są one dowodem czci i miłości dla narodu Polskiego. Związek Kombatantów Polskich przez swego prezesa druha Kossowskiego obecnego na Kongresie zdobył dla Polski nowy dowód sympatji, a dla siebie popularność i szacunek.

BAL ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW POLSKICH

Dnia 9 sierpnia 1924 r. o godz. 8 wieczorem, Związek Robot. Polskich, urządza « Wielki Bal » w lokalu « Restaurant-Universitaire (1, rue Pierre Curie, métro : Saint-Michel) na który ma zaszczyt prosić Szanownych członków i gości.

Atrakcje urozmaicone, Bufet obficie zaopatrzony, Muzyka polska doborowa.

Ceny wejścia :

Dla mężczyzn 5 fr., dla pań-2,50 cts.

Bilety w lokalu Związku, 14, rue Barbette, métro : Saint-Paul, lub przy wejściu.

Komitet Organizacyjny.

MORSKA KOMUNIKACJA POMIĘDZY

Francją a Polską.

Francuska Kompanja okrętowa « Compagnie Générale Transatlantique » prosi nas o podanie następującego komunikatu : »

« Kompanja ta już od kilku lat pracowała nad utworzeniem regularnej i dogodnej komunikacji pomiędzy Francją a Polską. Komunikacja obecnie ustalona. Przejazd morzem trwa trzy dni od francuskiego portu Havre do polskiego Gdynia.

W portach Havre i Gdynia statki dobijają do brzegu, tak że wejście pasażerów na statki oraz ładowanie ich bagażów dokonuje się szybko i przy warunkach zupełnego bezpieczeństwa.

W Gdyni obecnie przebudowuje się port według ostatnich wymagań techniki i według planu opracowanego przez jedno z Francuskich Towarzystw budowlanych. Oraz Kompanja wybudowała tam wielki « hangar » (barak) dla pasażerów, oczekujących odjazdu, zarówno dla chronienia ich bagażów i różnych towarów.

Obecnie pomiędzy Francją a Polską kursuje statek, pojemności 6.000 ton, pod nazwą « Pologne » (Polska), posiadający wszelkie nowoczesne instalacje i udogodnienia w klasie 1-ej i 3-ej, są w nim kajuty do wynajęcia na 2, 4, 6, 8 osób.

W ten sposób dzięki staraniom Kompanji G. T. podróż z Francji do Polski i odwrotnie jest łatwą, przyjemną i odbywa się z prawdziwym komfortem.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

❊ Z dniem każdym zaznacza się coraz wyraźniej, że tegoroczne zbiory w Małopolsce będą niedostateczne, wobec czego niezbędna będzie akcja zapomogowa przy zasiewach. Sprawą tą zajęło się już małopolskie tow. rolnicze.

❊ Nagły wylew rzek górskich, z powodu ulewy, jest tak wielki, że Zakopane od 24 lat nie pamięta podobnego. Dunajec, Sola, Raba i Skowa wystąpiły z brzegów i zalały niektóre okolicy, pola i wsie.

❊ W Rocznicę oswobodzenia Warszawy od nawały bolszewickiej, t. j. 15-go b. m. odbędzie się na błoniach krakowskich defilada wszystkich formacji wojskowych.

❊ Pragnąc zapoczątkować dzieło reformy rolnej na Śląsku, Polscy właściciele ziemscy, na zebraniu w Katowicach, postanowili dobrowolnie oddać na parcelację część swoich majątków ziemskich. Niemieccy właściciele pomimo że posiadają przeszło 50 % obszaru, nie zgłosili dobrowolnie do parcelacji ani jednego hektara.

❊ W dniu 4-go sierpnia poczęły przybywać do Katowic drużyny sokole na drugi Zlot Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej. Oczekiwany jest przyjazd około 15.000 sokołów.

❊ Ministrem spraw zagranicznych został mianowany p. A. Skrzyński. Nominacja pana Skrzyńskiego uważana jest za triumf myśli państwowej.

ZE ŚWIATA

❊ W pobliżu Rzymu wykopano w dniach ostatnich szkielet olbrzymiego mamuta z bardzo dobrze zachowanym składem żeber. Kły jego mają przeszło 2 metry długości każdy i mimo że szkielet wiele tysięcy lat znajdował się w ziemi, zachowany jest doskonale.

Rząd francuski ofiarował królowi belgijskiemu, z okazji 10-cio letniej rocznicy wypowiedzenia wojny, pałasz honorowy.

❊ Sytuacja w Rumunji jest w dalszym ciągu naprężona. Jedynie tylko osobista interwencja króla wstrzymała dotąd rozpoczęcie walki między wojskami rządowemi a uzbrojonymi zwolennikami generała Weresku i wodza chłopów siedmiogrodzkich Manina.

❊ Planeta Mars nadzwyczajnie interesuje od kilku miesięcy astronomów europejskich i amerykańskich. Jak wiadomo dnia 23-go sierpnia b. r. Mars znajdzie się tak blizko kuli ziemskiej, jak to się nie zdarzyło już od stu lat. Największe obserwatorjum angielskie w Greenwich już poczyniło wielkie przygotowania, celem umożliwienia sobie obserwacji Marsa. Jeden z astronomów angielskich został wysłany przez Rząd na Jamajkę, ażeby tam 22-go sierpnia dokonał pomiarów astronomicznych. Do obserwatorjum w Greenwich przybywa w najbliższych dniach największy teleskop, jaki wogóle dotychczas w Anglji został zbudowany.

❊ W Rzymie zostało dokonane doniosłe odkrycie przez doktora A. Tamarkina, który wynalazł środek zabijający bakcyle, powodujące zapalenie płuc i dróg oddechowych. Obecnie Dr. Tamarkin stara się zastosować swój środek do zwalczenia tuberkulozy płuc, i już osiągnięte wyniki przedstawiają się bardzo obiecująco.

❊ W Odesie Sowiety wykonały 5 wyroków śmierci na oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Wiadomość ta przedostało się z pogranicza Sowieckiego koło Lwowa.

❊ Z szlachetnej inicjatywy papieża Piusa XI będzie uwieczniony w fresku « Cud nad Wisłą » w słynnej kaplicy w Loretto.

DOBROBYT FRANCUSKI « LA PROSPÉRITÉ FRANÇAISE »

30, Place de la Madeleine Paris VIIIe

Towarzystwo dla popierania przezorności i oszczędności poszukuje agentów polskich w miejscach większego skupienia wychodźtwa polskiego. Po wszelkie informacje zwracać się należy w okręgach Nord i Pas-de-Calais do p. mecenasa Jachimowicza, inspektora towarzystwa pod adresem : 58, rue de la Gare, Lens (Pas-de-Calais). W departamentach Loire i Saône-et-Loire informacji udziela inspektor p. Roux, pod adresem : Route de Charolles, à Bragny en Charollais, par St-Vincent-les-Bragny (Saône-et-Loire). W departamencie Tarn, Gard, Aveyron, należy zwracać się do inspektora Boissanade, pod adresem : 27, boulevard Gambetta à Alais (Gard).

Dla innych departamentów udziela wszystkich informacji p. Bourget, Inspektor generalny, 4, rue des Jardins w Lens (Pas-de-Calais).

Druhu ! Czyś zaprenumerował « Sokoła Polskiego » ? Nie zwlekaj!..

Wł. Milkuszyc, Redaktor Naczelny. PARIS. — SOC. GÉNÉR. D'IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. R. C. Seine 267 479 Le Gérant : J. M. Paszt.